

29.05.2015

Wojciech Chmielewski

Quo Vadis, Gdańsku? ***Teoria w praktyce***



Trwa niemal miesięczna przerwa dzieląca przedostatnie i ostatnie spotkanie z mieszkańcami czterech gdańskich dzielnic w ramach warsztatów Quo Vadis Gdańsku. Czas ten zgodnie z zamysłem organizatorów został przeznaczony na domknięcie dokumentacji prac zespołów warsztatowych i merytoryczne opracowanie ich wyników przez zespół projektowy oraz przygotowanie prezentacji podsumowującej cały cykl.

Tymczasem pewne pozytywne realne skutki analiz problemów i wymiany poglądów na warsztatach możemy obserwować już teraz. Za nami wybory do gdańskich rad dzielnic, zaprzysiężenie i pierwsze sesje, dyżury i zebrania w gronie komisji. Nas szczególnie będą interesowały dyskusje Komisji Zagospodarowania Przestrzennego i Inwestycji Rady Dzielnic Wrzeszcz Górny dotyczące skierowanych do zaopiniowania projektów planów miejscowych, inwestycji zgłaszanych do Bazy Projektów Inwestycyjnych oraz tych, które planuje się zrealizować z udziałem finansowym budżetu Rady. Warto przy tym zauważyć, że aż pięcioro z siedmiu członków Komisji to uczestnicy spotkań Quo Vadis – osoby zorientowane na poprawę jakości przestrzeni i wspomagane przez aktywne grupy swoich wyborców.

Przyjrzymy się także inicjatywom zgłaszanym przez mieszkańców w ramach dzielnicowych i ogólnomiejskich propozycji do sfinansowania z Budżetu Obywatelskiego. Za kilkoma z nich również stoją członkowie Komisji. Zamierza ona również uporządkować, udostępnić i promować własnymi kanałami pomysły dotyczące obszaru Górnego Wrzeszcza.

Chcielibyśmy, aby stworzona wspólnie strategia dzielnicy ułatwiła realizację małych inwestycji, o których decydują mieszkańcy. Mamy budżet obywatelski, środki z rad dzielnic i fundusze z organizacji pozarządowych. - mówił w ramach podsumowania jednego ze spotkań warsztatowych Przemysław Kluz z Gdańskiej Fundacji Innowacji Społecznej. - Nie wszystkie problemy trzeba załatwiać wielkimi inwestycjami za europejskie pieniądze. Małymi krokami można stopniowo zmieniać rzeczywistość na lepsze.

(W ramach budżetu Rady) na jednego radnego przypada około trzech tysięcy złotych to bardzo mało jeśli przeliczymy to na nowe ławki, latarnie i chodniki ale całkiem sporo jeśli przeznaczymy to na poprawę tego co już jest. Wychodząc z inicjatywą popartą wkładem finansowym łatwiej skłonimy np. Zarząd Dróg i Zieleni do współdziałania. – komentuje Krzysztof Koprowski, członek Komisji oraz Zarządu Dzielnicy.

Plany do poprawki

Pierwsze opinie skierowane do autorów projektów nowych planów miejscowych dotyczących rejonów ul. Podleśnej, Sobieskiego, czy Kolonii Abegga bazowały niemal wprost na argumentach, które można było usłyszeć w trakcie realizacji zadań warsztatowych oraz kulturalnych rozmów w czasie spotkań *Quo Vadis*. Dość przypomnieć żywe dyskusje dotyczące docelowego charakteru okolic Podleśnej Polany, czy utrzymania klimatu zabytkowych wrzeszczańskich ulic. W swoich uwagach do planów radni ujęli się m.in. za dopuszczeniem funkcji usługowych przy ul. Podleśnej, dających szansę na legalny rozwój nieuciążliwych lokalnych pracowni sztuki i rzemiosła oraz pojawienie się w przyszłości restauracji, czy pensjonatów, za bezwzględną ochroną wszystkich zachowanych detali willowej zabudowy ul. Matki Polki.

Radni zalecili planistom wprowadzenie bardzo detalicznych i rygorystycznych zapisów dotyczących sposobu komponowania nowej zabudowy i przekształcania obiektów historycznych z poszanowaniem zastanych proporcji, brył i podziałów kierując się walorami historycznymi, widokowymi i minimalną uciążliwością związaną z dojazdami i parkowaniem. Słowem, odnosząc się niemal wprost do kilku konkretnych zadań warsztatowych. Warto również zauważyć, że o ostateczny komentarz w sprawie przyszłości ul. Podleśnej poproszono w bezpośredniej ankiecie mieszkańców Wrzeszcza i gości zgromadzonych na zorganizowanym przy wsparciu radnych osiedlowym pikniku na Polanie.

Wysepka i Plac Waryńskiego wciąż czekają

Wśród najważniejszych niezrealizowanych problemów przestrzennych we Wrzeszczu Górnym pozostaje kwestia tzw. „Wysepki”, na której terenie mieści się zresztą siedziba Rady. Prezentacja Edyty Damszel-Turek z BRG na ostatnich warsztatach pokazała jak wielkie możliwości stoją przed tą przestrzenią i jak wiele pracy, w tym wspólnych wysiłków urbanistów i mieszkańców włożono już w rozwiązanie komplikacji obejmujących właściwie każdy wymiar formy i funkcji od dostępności komunikacyjnej po estetykę.

Cztery lata walki kosztowało nas porozumienie się z każdym z zarządców terenu. Pół trawnika należy do drogi, pół do wspólnot... pogłębia się chaos parkingowy, a mieszkańcy wciąż nie mogą bezpiecznie dojść, ani dojechać do domu. Urzędnicy odsyłają nas do wielkich koncepcji na przyszłość zamiast wreszcie się spotkać i załatwić sprawę. – mówi radna Lidia Makowska. – Jednym przejściem moglibyśmy ożywić Wysepkę, poprawić dostęp do dworca i do Rady Dzielnicy, tymczasem ZDiZ wciąż analizuje i przedstawia negatywne opinie... – W ramach istniejącej sygnalizacji bez większych inwestycji można by wytyczyć przejście i przejazd dla rowerzystów... – Wystarczy położyć parę metrów płyt i sfinansować to z budżetu dzielnicy! - Dla rowerów właściwie wystarczyłoby obniżyć krawężnik i przyciąć krzaki... - dodają nawiązując do wspomnianej wyżej polityki małych kroków kolejni radni.

Do porządku obrad Komisji trafił również drugi obszar objęty w ostatnich latach wspólnymi działaniami BRG i mieszkańców – położony w eksponowanym punkcie głównej ulicy Wrzeszcza tzw. „Plac Waryńskiego”. Do głównych postulatów mieszkańców należało pogodzenie funkcji rekreacyjnej i parkingowej, ułatwienie komunikacji poprzez budowę przejazdu i przejścia dla pieszych oraz porządkująca całość estetyzacja organizacji i wyposażenia przestrzeni.

- Koncepcje trafiły do archiwum, a kierowcy dalej skracają sobie drogę przez moje podwórko – komentuje radny Koprowski. Tymczasem zieleń i parking pozostają na etapie prowizorki. – Mieszkańcy chcieli zadbanego skweru i podziemnego garażu. Gdyby część terenu przeznaczyć pod biurowiec udałooby się domknąć przestrzeń i wybudować halę parkingową. Inwestor zadbałby również o zieleń przed własnym budynkiem. – dodaje radny broniąc idei wyrażonej podczas prezentacji przez cytowaną już wicedyrektor BRG: Myślimy całościowo, a potem przechodzimy do detalu – mówiła na ostatnich warsztatach właśnie w kontekście „Placu Waryńskiego” urbanistka.

Dziś skwer nosi już nową, oficjalną nazwę Plac Anny Walentynowicz. Nie trzeba było długo czekać na zawiązanie się komitetu budowy pomnika patronki – tragicznie zmarłej bohaterki stocznioowego strajku, która mieszkała nieopodal. Pomijając już wątpliwy sens dublowania wmurowanej kilkanaście metrów dalej tablicy pamiątkowej oraz niekoniecznie liczący ze skromną osobą Suwnicowej charakter monumentu, sprzeciw radnych wzbudził fakt iż projekt w proponowanej wersji podporządkowywał sobie ale i konserwował istniejący prowizoryczny układ przestrzeni, ignorował funkcjonujące powiązania komunikacyjne oraz jakąkolwiek koncepcję wypracowaną w ramach konsultacji z BRG. Sam sposób przeprowadzenia, skądinąd szlachetnej akcji, polegający na poddaniu pod głosowanie gotowego, niezgodnionego projektu trudno było również określić inaczej niż jako kontrowersyjny. Nie dziwi zatem jednogłośnie sprzeciw i zalecenie przeprowadzenia całej procedury od początku, zaczynając od akcji informacyjnej i rozmów z mieszkańcami.

Estetyka, porządek, bezpieczeństwo

Wokół dostępności, estetyki i gospodarowania przestrzenią wspólną koncentrowała się większość zgłoszonych tematów dyskusji. Najciekawsze z nich dotyczyły obszarów na rozwiązanie problemów których już sami zainteresowani użytkownicy posiadali gotowe recepty. Żeby jednak ich głos został wysłuchany potrzebna jest siła przebicia, którą wciąż jeszcze w sprawach urzędowych daje magiczna pieczęć. Na uwagę zasługuje choćby pomysł przesuwający o krok dalej na pozór nierozwiązywalne spory o miejsca parkingowe w oparciu o dzierżawione przez kilka wspólnot i właścicieli niezagospodarowane miejskie działki wewnątrz kwartałów.

Niezmiennie dużym poparciem cieszą się też wszelkie inicjatywy poprawiające komfort i bezpieczeństwo pieszych wymagające wytrwałego nacisku na administrację dróg i policję. Służby te w trosce o płynność ruchu zdają się zapominać o interesach niechronionych uczestników ruchu chętniej wydając miliony na budowę nowych ulic i karanie niegroźnych wykroczeń pieszych niż likwidację absurdów wywołujących te wykroczenia. Nie sposób więc dziwić się, że postulaty takie jak przejście przy Teatrze „Miniatura”, balustrady przy stromych wzniesieniach, fizyczne bariery ograniczające prędkość, parkowanie w obrębie przejść dla pieszych, czy wymuszanie pierwszeństwa na skrzyżowaniach z drogami dla rowerów powracają co roku jako pilne bieżące zadania inwestycyjne. Podobnie jak rewitalizacja i estetyzacja przestrzeni publicznych ulic Słowackiego i Partyzantów postulowane do realizacji w ramach Wieloletnich Programów Inwestycyjnych niemal wszystkie omawiane przez Komisję tematy stanowiły echa dyskusji z warsztatów *Quo Vadis*.

Stacja Partycypacja

Wyjątkowym przykładem dającym nadzieję na przyszłość wspólnego działania wielu podmiotów na rzecz poprawy jakości przestrzeni jest inicjatywa uporządkowania otoczenia dworca kolejowego w partnerstwie z Zarządem Dróg i PKP. Postulowane od lat przez Radę Dzielnicy rozwiązanie uciążliwości związanych z nieprawidłowym parkowaniem wydawały się bez szans na wywołanie skutecznej reakcji służb porządkowych i ZDiZ. Wydawało się, że nieskuteczne patrole i zapowiedź montażu standardowych słupków stanowiły szczyt dostępnych możliwości organizacyjnych i budżetowych.

Szczęśliwie temat powrócił pod obrady Komisji już jako wstępnie uzgodniona propozycja współpracy kolejarzy z drogowcami na rzecz poprawy estetyki przestrzeni wraz z konkretnymi deklaracjami finansowymi. Radni odpowiedzieli propozycjami wkładu z własnego budżetu i organizacji – wspólnie z Politechnika Gdańska – konkursu na projekt nowej aranżacji godnej tak eksponowanej przestrzeni publicznej. Organizatorzy liczą przy tym na udział autorów studenckich koncepcji rozwiązań propiesznych dla Wrzeszcza prezentowanych w ramach warsztatów *Quo Vadis Gdańsku?* Istnieje bowiem szansa na zaadaptowanie tych pomysłów do nowej przestrzeni.

...a co z Nową Politechniczną?

Nie sposób rozmawiać o strategiach zagospodarowania przestrzennego Górnego Wrzeszcza nie wspominając szansach i zagrożeniach związanych z realizacją największej planowanej inwestycji drogowej. W ciągu ostatnich tygodni przez prasę i media internetowe przetoczyły się dziesiątki opinii i wypowiedzi od zwykłych mieszkańców po zastępców prezydenta. Największe emocje wzbudziły artykuły prezentujące opinie i propozycje Michała Tuska – napisana z pozycji entuzjasty transportu miejskiego – oraz Forum Rozwoju Aglomeracji Gdańskiej – z pozycji estetyki miasta i zrównoważonego transportu. Kilka nieformalnych spotkań, m.in. z aktywistami Gdańskiej Kampanii Rowerowej gościła też siedziba Rady Dzielnicy. Tymczasem ogłoszono przetarg na wielowariantową koncepcję przebiegu drogi, który rozstrzygnie w czyich rękach znajdzie się – wielu obserwatorów widzi to w ten sposób – przyszłość dzielnicy ale i podejścia do projektowania i dialogu z mieszkańcami.

- *Ja reprezentuję Nową Politechniczną* – mówi Barbara Polakowska, dzielnicowa aktywistka i członek Komisji Zagospodarowania Przestrzennego RDWG od lat śledząca kolejne etapy zmierzające do budowy tej drogi – *sąsiedzi wybrali mnie po to bym zajęła się tą sprawą*. Czy i jak duży wpływ będą mogli mieć mieszkańcy i ich przedstawiciele na ostateczny kształt ulicy, jakie postulaty uwzględni przyszły projektant i czy dalsza dyskusja na ten temat ma jeszcze sens wrzeszczanie dowiedzą się już wkrótce. Z całą pewnością można dziś stwierdzić tylko tyle, że wobec istniejących zapisów SIWZ przetargu krytykowanym już na jednym ze spotkań z planistami w trakcie warsztatów *Quo Vadis...?* wszystko zależy od dobrej woli, wyczucia estetycznego i znajomości kontekstu członków zwycięskiej pracowni.

Czas biegnie szybko

Przez ręce dzielnicowych radnych w ciągu ledwie kilku tygodni przeszły setki stron opracowań, zgłoszeń i zapytań wymagających analiz i konsultacji. Wobec zbliżającej się przerwy wakacyjnej, terminów zamknięcia budżetów i zgłoszeń czasu na reakcję jest jednak tak niewiele, że trudno poświęcić każdemu tematowi należne miejsce i czas. Z pomocą przychodzi jednak szlifowana między innymi na warsztatach planistycznych technika negocjowania rozwiązań obejmująca z jednej strony pracę z markerem, linijką i mapą na zebraniu, z drugiej zaś rozmowę z sąsiadami na ulicy, na klatce i na dyżurach w siedzibie Rady oraz aktywne komentowanie problemu na forum internetowym.

Czy ostatecznie metoda okaże się skuteczna i ile problemów uda się rozwiązać w ten sposób pokaże nieodległa perspektywa. Sukces etapu realizacyjnego zależy będzie jednak w głównej mierze od jakości współpracy Rady z instytucjami miejskimi. Co do etapu koncepcyjnego nie ma wątpliwości, że system działa. Głos mieszkańca nie pozostaje bez echa. Radnych i zespołu projektowego *Quo Vadis, Gdańsku?* oprócz ostatniej sesji i ostatnich warsztatów czeka jeszcze jedno wspólne spotkanie.

Oprócz prezentacji wypracowanej przez zespół *mikrostrategii* rozwoju dzielnicy znajdzie się czas na dyskusję i porównanie dotychczasowych doświadczeń. Swoje komentarze będą mogli dodać również mieszkańcy i sympatycy dzielnicy, gdyż podobnie jak każda sesja Rady Dzielnicy i jak każda sesja warsztatów *Quo Vadis, Gdańsku?* spotkanie, którego termin ogłosi wkrótce Rada, będzie miało charakter otwarty.

harmonogram spotkań we Wrzeszczu:

12.11.2014	10.12.2014	14.01.2015	18.02.2015	22.04.2015	17.06.2015
(środa)	(środa)	(środa)	(środa)	(środa)	(środa)
18.00	18.00	18.00	18.00	18.00	18.00

**Spotkania odbędą się w Szkole Podstawowej nr 45:
ul. Matki Polki o godzinie 18.00**

Zgłoszenia i pytania związane z uczestnictwem w warsztatach proszę kierować na adres koordynatora rekrutacji, Wojciecha Chmielewskiego aw23@wp.pl oraz przedstawiciela organizatora, Przemysława Kluzę p.kluz@gfis.pl lub na facebookową stronę wydarzenia <https://www.facebook.com/events/391275441029147>

Więcej na temat projektu "*Quo vadis, Gdańsku? Mieszkańcy planują swoje miasto*" znajdą Państwo na stronach:
www.facebook.com/mieszkancyplanuja i <http://gfis.pl/>

Organizatorzy i partnerzy:

Gdańska Fundacja Innowacji Społecznej, Politechnika Gdańska, Sopotcka Szkoła Wyższa

Partner lokalny: Rada Dzielnicy Wrzeszcz Górny

Projekt realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG

